

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedziel

rano o godz. 7^{1/2} i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięcz. 1 zł. 2-krotną dost. do domu st. 1.80

na prowincyi:

rocznie 18 zł. 20 ct. 2-krotną wysyłką 16 zł.

kwartalnie 3 zł. 30 ct. 4

miesięcznie 1 „ 10 „ 1.85

W Niemczech: miesięcznie 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 „

Bezpłatnych dostaw Redakcyi nie uwzględnia.

Słowo Polskie

OGŁOSZENIA

(Inseraty)

za 1 wiersz petirowy albo jego miejsce 10 ct

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyi:

wydania rannego 2 ct. 8 ct.

wieczornego 3 „ 4 „

oba wydania razem 4 „ 5 „

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chęcińska 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasazu Hausman

Wydawca: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

Z komisji.

Wiedeń, 8 grudnia. Komisya budżetowa przyjęła przedłożenie rządowe co do zniesienia myt caryalnych i rozszerzenia portu tryesteńskiego.

Komisya dla zarazy bydłej, przyjęła przedłożenie rządowe co do zapobiegania i wykorzenienia zarazy na swinie. Referentem został Wielowiejski.

Wiedeń, 8 grudnia. Komisya ugodowa przyjęła artykuł 10-ty traktatu cłowo-handlowego, dotyczący konsulatów.

Austria — i Niemcy.

Wiedeń, 8 grudnia. *Fremdenblatt* zapewnia posła Grossa, który chciał wywołać dyskusję nad odpowiedzią Thuna w sprawie wydalenia austr. poddanych z Prus, że oświadczenia prezydenta ministrów uczynione było w porozumieniu z hr. Gołuchowskim.

Wiedeń, 8 grudnia. Poseł Rutowski nadesłał do *Nowej Presse* sprostowanie, w którym zaznacza, że informację swą o przemówieniu ces. Wilhelma do konsula w Beyrucie otrzymał z kół przemysłowych z Białej i Bielska. W sprawie tej rozmawiał najpierw z ministrem handlu.

Berlin, 8 grudnia. *Nordd. Allg. Ztg.* pisze: „Do jednej z gazet tutejszych donoszą z Austro-Węgier, jakoby kanclerz Hohenlohe miał dać poznać rządowi wiedeńskiemu, iż nie pochwała wydalenia austriackich poddanych z Prus. Otóż jesteście upoważnieni do oświadczenia, że to twierdzenie jest nieprawdziwe“.

Bruksella, 8 grudnia. *Indépendance Belge*, omawiając mowę tronową ces. Wilhelma, twierdzi, że powszechną uwagę zwraca ta okoliczność, iż w mowie nie wspomniano o trójprzymierzu. Zdaniem gazety belgijskiej, pewnem jest rozwiązanie trójprzymierza z chwilą upływu obecnego terminu traktatu.

Język urzędowy w sądzie.

Tryest, 8 grudnia. Niedawno temu, podczas rozprawy, prowadzonej w tutejszym sądzie krajowym, prokurator państwa Clarici zaprotestował przeciw odczytaniu pewnego aktu w języku niemieckim, ponieważ cała rozprawa była prowadzona w języku włoskim. Prasa włoska omawiała wówczas ten wypadek z wielkim zadowoleniem, widząc w nim autentyczne stwierdzenie, że sądowym językiem urzędowym w Tryeście jest język włoski.

Owóż na następnej rozprawie złożył prokurator państwa oświadczenie, że tylko tamta rozprawa toczyła się w języku włoskim, że jednak w Tryeście tak samo uprawnione są, jako języki urzędowe w sądzie, język niemiecki i słoweński.

Wczoraj znów odbywała się rozprawa przed sądem przysięgłych, na której prezydent zapytał oskarżonych, czy rozumieją po włosku, a gdy ci odpowiedzieli przecząco, oświadczył prezydent, że będzie stawiał im pytania w języku niemieckim, który oni uznali, jako swój rodzinny.

Przeciw temu zaoponował gwałtownie obrońca z urzędu Camber, zaznaczając, że — według jego zapatrywania — wyłącznym językiem urzędowym w sądzie tryjeścieńskim jest język włoski.

Prezydent oświadczył na to, że sam będzie tłumaczył zeznania obwinionych, Camber jednak uparł się przy tem, że po niemiecku nie rozumie i nie chce rozumieć, włożył kapelusz na głowę i opuścił salę.

Aby przeprowadzić rozprawę, musiał trybunał powierzyć obronę jednemu z radców sądowych.

Przesilenie na Węgrzech.

Budapeszt, 8 grudnia. Wczoraj już od wczesnego ranka gromadziły się przed parlamentem tłumy. Zarówno sala posiedzeń Sejmu węgierskiego, jak loże i galerie, przeznaczone dla publiczności, przepełnione od pierwszej chwili. Wszystkim już wiadomo, że także pierwszy wiceprezydent Izby Lang zgłosi swą dymisyję, zarazem jednak oświadczy, że będzie spełniał czynności przewodniczącego Izby aż do chwili wyboru nowego prezydenta.

W kuloarach omawiają posłowie z wielkiem ożywieniem onegdajszą konferencję stronnictwa liberalnego i zastanawiają się nad możliwością, że znajdzie się część członków tego stronnictwa, którzy nie zechcą podpisać wniosku Tiszy. Opowiadają między innemi, że wniosek Tiszy stanie się kwestyą zasadniczą w stronnictwie i dlatego ci, którzy robią

z niego sprawę zasadniczą i wzbronią się położyć pod nim swoich podpisów, będą zmuszeni opuścić szeregi związku liberalnego.

Według innych wersji, nie ulega także wątpliwości, że i były prezydent Izby Szilagyi nie podpisał wniosku, a w dalszem następstwie wystąpi z liberalnego stronnictwa.

Rozpoczyna się posiedzenie.

Na trybunę przewodniczącego wstępuje pierwszy wiceprezydent Lang i oświadcza: Wielce szanowny prezydent tej Wys. Izby zgłosił swą dymisyję (wielkie poruszenie i wrzawa).

P. Rakovszky, zwrócony do stronnictwa liberalnego, woła: I tego także wygrzyłicie!

Jeden z sekretarzy odczytuje pismo Szilagyi'ego, w którym powiedziane jest między innemi: „W spełnianiu mego zadania nie dopuszczałem żadnego decydującego wpływu na moje postanowienia. Wymaga tego niezawisłość stanowiska prezydenta. Z tą niezawisłością jest najściślej złączony obowiązek, aby prezydent ze spokojem i nieustanną czujnością badał, czy jego stanowisko jest jeszcze takim. Musiałem przekonać się o tem, że moje stanowisko nie jest już obecnie takim i że dla spełniania moich zadań brak niejednego z tych warunków. Dlatego zgłaszam z głębokim szacunkiem moje ustąpienie i proszę o przyjęcie go do wiadomości.“

Opozycja witała każde poszczególne zdanie prezydenta salwami okrzyków: *Eljen!*

Gdy nieco uspokoiło się w Izbie, zabiera ponownie głos wiceprezydent Lang i tak powiada: I ja także trzymałem się zawsze przykładu p. prezydenta (z lewicy grzmiące *Eljen!* i oklaski. Jeden z posłów lewicy woła: Liberalne stronnictwo zaczyna się rozpadać! Wśród takich stosunków Wys. Izba uzna to za naturalne, że i ja na tem miejscu nie pozostanę!

Teraz podnosi się Franciszek Kossuth i oświadcza, że Szilagyi podniósł godność prezydenta Izby na taką wyżynę, na jakiej przedtem nie była.

P. Polonyi powiada, że ustąpienie Szilagyi'ego oznacza, iż w miejsce prawa wstępuje przemoc bagnetów. Tylko ten człowiek był palladium, które było zdolne podczas pełnych namietności rozpraw w ostatnich czasach umożliwić prawidłowy tok obradowania.

Głosy z lewicy: My nie ścierpimy jego następcy!

P. Polonyi: W Austrii przeprowadził Abrahamowicz *lex Falkenhayn*, a niedawniej, jak w ostatnich dniach otrzymał bardzo wysokie odznaczenie. Skoro w sąsiednim państwie możliwe jest coś takiego, to z przebiegu wczorajszego posiedzenia stronnictwa liberalnego wynika, że obecnie i tutaj chodzi o wprowadzenie rządów partyjnych w miejsce parlamentu.

Głosy z lewicy: Zdrajcy ojczyzny!

P. Polonyi: Czyż istotnie chcecie wybrać sobie prezydenta *à la Abrahamowicz*, by z jego pomocą ewentualnie przeprowadzić wszystko gwałtem, bez parlamentu, albo przeciw niemu? Mowca kończy wnioskiem, by Izba nie przyjęła dymisyji Szilagyi'ego, lecz wystosowała do niego prośbę, aby nadal pozostał na stanowisku prezydenta (burza oklasków i okrzyków *Eljen!* na lewicy).

Podnosi się prezydent ministrów Banffy, chcąc zabrać głos, lecz w tej chwili zrywa się na ławach opozycji szalona burza. Przez cały kwadrans nie słychać w Izbie nic innego, jak dzikie wrzaski, bicie pięściami w pulpity, bębnienie i tupanie nogami.

Od czasu do czasu dają się odróżnić poszczególne głosy: „Wynoś się pan za drzwi!“ „Zejdź nam pan z oczu!“ Niechaj mówi inny minister, którego darzymy wiarą!“ „Idź pan do klubu, tutaj nie masz czego szukać!“

Wiceprezydent Lang, zwrócony do lewicy, mówi donośnym głosem: Postępowanie panów może doprowadzić do tego, że także przeciwna strona waszych mowców nie dopuści do słowa.

Posłowie ze stronnictwa liberalnego domagają się od prezydenta energicznie przywołania hałasujących do porządku. Wrzawa rozpoczyna się na nowo.

Wicepr. Lang, rzucając dzwonek na stół: Muszę zauważyć z ubolewaniem, że regulamin nie znajduje tu poszanowania. Nie stawiajcież mi panowie w położenie przymusowe!

Po tych słowach nareszcie uspokaja się i Banffy dochodzi do głosu. Wyraża ubolewanie z powodu ustąpienia Szilagyi'ego, szczególnie w tak

krytycznym czasie. To, co prezydent Izby zrobił, nie jest w dobrze zrozumianym interesie kraju. Mowca oświadcza, że w żadnym kierunku i z żadnej strony nie próbowano skłonić Szilagyi'ego do gwałtownego postępowania, albo do sprzecznego z brzmieniem ustawy stosowania regulaminu Izby.

Kto zna samodzielność i niezawisłość ustępującego prezydenta Izby, ten zrozumie, że o takich próbach nie mogło być mowy. Wreszcie oświadcza prezydent ministrów, że nie ma nic wspólnego z podniesionym tu ze strony opozycji, a przeciw Szilagyi'emu skierowanym artykułem *Berliner Tageblattu*.

Podnosi się z miejsca p. Apponyi, lecz równocześnie zrywa się na prawicy ogromna wrzawa. Słychać głosy: Teraz i pan nie będziesz mówił!

Wrzawa trwa przez kilka minut, wreszcie jednak Apponyi dochodzi do głosu i stawia następujący wniosek: Izba nie przyjmuje dymisyji prezydenta do wiadomości i wzywa go, aby pozostał na swem stanowisku (okrzyki: *Eljen!* na lewicy, potakiwanie na prawicy).

P. Hollo uzupełnia ten wniosek dodatkiem, że Izba identyfikuje się zupełnie z dotychczasowem wykonywaniem przepisów regulaminu.

P. Hegedues oświadcza, że także liberalne stronnictwo uważa za swój obowiązek przyłączyć się do tej manifestacji i dlatego mowca imieniem swego stronnictwa przystępuje do wniosku Apponyi'ego (gromkie *Eljen!* na prawicy).

Następnie Izba wśród entuzjastycznych okrzyków *Eljen!* i oklasków uchwała jednogłośnie wniosek Apponyi'ego.

Po przerwie, wiceprezydent Lang otwiera na nowo posiedzenie i stawia wniosek, aby dla uczynienia tej manifestacji jeszcze bardziej imponującą, dalsze obrady odroczyć. Izba zgadza się na to, wobec czego wiceprezydent zamyka posiedzenie.

Budapeszt, 8 grudnia. Następne posiedzenie Sejmu dla przyjęcia do wiadomości odpowiedzi prezydenta Szilagyi'ego, odbędzie się w piątek 9 b. m.

Budapeszt, 8 grudnia. Stronnictwo niezawisłości odbyło wczoraj wieczorem posiedzenie, na którym postanowiono rozwinąć jak najenergiczniejszą akcję przeciw zgłoszonemu onegdaj w stronnictwie liberalnem wnioskowi Tiszy, a w razie, gdyby ten wniosek wszedł na stół Izby, zwalczać go wszelkimi środkami.

Budapeszt, 8 grudnia. Ze stronnictwa liberalnego zgłosili dotychczas swe wystąpienie: hrabowie Teodor i Julian Andrassy, Kornel Emmer, hr. Perenyi, Łukasz Enxedi, hr. Bathiany, hr. Szechenyi, hr. Thorotzky, hr. Sztary, Franciszek Chorin i Ignacy Doboczky.

Budapeszt, 8 grudnia. Krąży tu pogłoska, dotychczas nie potwierdzona, że *gabinet Banffy'ego* podał się już do dymisyji.

Zagrzeb, 8 grudnia. Gazety tutejsze omawiają dymisyję ministra Jossipovicsa chłodno i z wszelką rezerwą.

Mowa ang. posła Monsona w Paryżu.

Paryż, 8 grudnia. Z powodu 25-tej rocznicy założenia angielskiej Izby handlowej w Paryżu poseł brytyjski Monson wygłosił onegdaj mowę, w której między innemi powiedział:

Radujemy się z powszechnego rozwoju handlu i rozszerzenia posiadłości kolonialnych Francyi i pragniemy, ażeby Francuzi wierzyli, że w żadnym razie nie jesteśmy przeciwi wobec nich animozją; tak samo wierzymy, że i oni nie żywią względem nas żadnej zawziętości.

Pragniemy szczerze, ażeby Francuzi porozumieli się z nami co do punktów spornych, jednakowoż bez ukrytej myśli odniesienia dyplomatycznego zwycięstwa.

Myślę — dodał mowca — że rząd nasz podziela te idee.

Poseł wyraził dalej życzenie, ażeby politycy ukłuc igłą, niegodnej wielkiego narodu, położono kres.

Widzę — kończył — objaw tego rodzaju wpożytym w ostatnich dniach zamiarze ufundowania francuskiego zakładu naukowego w Sudanie. Takie prowokacje mogą nas skłonić do przedsięwzięcia środków, które, rzecz prosta, nie będą przypadły do gustu Francyi.

Paryż, 8 grudnia. Mowa posła Monsona wywołała niemiłe wrażenie w kołach politycznych i finansowych. Monson miał już wczoraj z tego powodu konferencję z ministrem Delcassé.

Sądzą, iż sprawa ta da powód do interpelacji w Izbie deputowanych.

Paryż, 8 grudnia. Minister Deloncle zapytywany, czy jego projekt założenia francuskiej szkoły w Sudanie utrzymuje się, odpowiedział: „Bezwarunkowo. Cel kulturowy, jaki chcemy osiągnąć, nie ma w sobie absolutnie nic zaczepnego. Rozpowszechnienie języka francuskiego w żadnym razie przecież nie można uważać za akt nieprzyjazny”.

Prasa tutejsza w sposób bardzo ostry potępia mowę Monsona — i wyprowadza z niej wniosek, że stosunki angielsko francuskie nigdy bardziej nie były naprężone. Oczekują tutaj powszechnie, że rząd angielski nie zaaprobuje zachowania się swego posła.

Berlin, 8 grudnia. *Local Anzeiger* otrzymuje telegram paryski, zapewniający, że mowa posła Monsona wygłoszona została z wiedzą i aprobatą rządu angielskiego.

Z wysp Filipińskich.

Nowy Jork, 8 grudnia. Z Waszyngtonu donoszą, iż rząd amerykański polecił generałowi Otisowi w Manili, ażeby natychmiast wezwał Aguinalda do wydania Amerykanom wszystkich jeńców hiszpańskich, jacy tylko jeszcze pozostają w jego ręku.

W razie odmowy gen. Otis przedsięwziąć ma przeciwko powstańcom środki jak najenergiczniejsze.

Londyn, 8 grudnia. Z Hong-Kong donoszą, iż Niemcy, zamieszkali w Manili, po cichu intrygują przeciwko Amerykanom na Filipinach i popierają partję niezawisłości w jej żądaniach.

Hong Kong, 8 grudnia. Z wyspy Panay donoszą, iż 800 powstańców zajęło miasto Capiz. Mieli oni 8 armat. Pozostający tam jeszcze garnizonem Hiszpanie uciekli.

Madryt, 8 grudnia. Gazety tutejsze wyrażają nadzieję, że wyspy Filipińskie staną się „kulą u nogi” Stanom Zjednoczonym i zrujnują je tak, jak zrujnowały Hiszpanię. *Imperial* powiada: „Będzie to tylko słuszną zemsta dziejowa”.

Dreyfus i Picquart.

Paryż, 8 grudnia. *Liberté* zapewnia, że odroczenie procesu Picquarta przed sądem wojennym jest coraz bardziej prawdopodobne. Decyzja w tym względzie nie zostanie ogłoszona prędzej, aniżeli w przeddzień rozprawy.

Rzym, 8 grudnia. Hr. Casella otrzymał list od znanego publicysty francuskiego Bernarda Lazare'a, w którym ten ostatni pisze, iż pułkownik Schwarzkoppen, jeśli teraz nie podniesie publicznie głosu w obronie Dreyfusa, gorszym będzie, aniżeli sam Henry i Esterhazy.

Casella, pisząc o tem w *Corriere di Napoli*, daje rodzinie Dreyfusa radę, ażeby zwróciła się do Schwarzkoppena wprost z prośbą o świadectwo.

Paryż, 8 grudnia. Przeciwno traktowaniu Picquarta przez sąd wojenny ogłosili w ostatnich dniach protesty znani pisarze lub uczeni: Sully Prudhomme, de Kerohant, prof. Duclaux, prof. Langlois, dr. Paweł Reclus i inni.

Paryż, 8 grudnia. Rochefort w gazecie swojej *Intransigent* oświadczył, że akcja o rewizję procesu Dreyfusa prowadzona jest za „pieniądze angielskie”.

Londyńska *Daily News* nazywa to niekzemnem kłamstwem.

Rozstrzygnięcie konkursu dramatycznego „Kuryera Warsz.”

Warszawa, 8 grudnia. Konkurs dramatyczny *Kuryera Warszawskiego* został rozstrzygnięty. Komisja konkursowa wydała następującej treści orzeczenie:

Z uwagi, że żadna z pięciu sztuk, zaleconych przez sędziów konkursowych do wystawienia na scenie, nie jest utworem skończonym w kształtach artystycznych i wolnym od zastrzeżeń, bądź też z etycznego, bądź też z estetycznego punktu widzenia, pierwsza nagroda w kwocie 1000 rubli wcale nie może być przyznana.

Natomiast drugą nagrodą w kwocie 500 rubli przyznała komisja konkursowa dramatowi p. t. „Familia”, której autorem jest — jak się po otwarciu kopert przekonano — znany poeta Andrzej Niemojowski.

Z czterech pozostałych sztuk, zaleconych do grania, komisja konkursowa postawiła na pierwszym miejscu komedię p. t.: „Frazesowicz”, na drugim sztukę p. t. „Sieci”, na trzecim sztukę p. t. „I co teraz?”, na czwartym sztukę p. t. „Wątpliwe szczęście”.

Po otwarciu kopert dowiedziano się, że autorem „Sieci” jest Jan Kisielewski, słuchacz filozofii z Krakowa; autorem „I co teraz?” Edward Grabowiecki, artysta dramat. z Warszawy; autorem „Wątpliwego szczęścia” Władysław Paliński, artysta dramatyczny z Warszawy.

Nazwisko, postawionej na pierwszym miejscu komedii „Frazesowicz”, pozostało na razie tajemnicą, i komisja nie może go ujawnić, ponieważ autor odebrał rękopism swej sztuki wraz z kopertą, zawierającą jego nazwisko.

Wobec tego komisja prosi autora o ujawnienie swego nazwiska pod adresem redakcji *Kuryera Warszawskiego*.

Kwota 1.000 rubli, przeznaczona na pierwszą nagrodę, a żadnej sztuce nie przyznana, będzie użyta na nowy konkurs dramatyczny, który ogłosi *Kuryer Warszawski*.

Machinacje z losami tureckimi.

Kraków, 8 grudnia. Wczoraj późnym wieczorem zakończył się po dniach czternastu znany proces o machinacje z losami tureckimi.

Na podstawie wyroku sędziów zostali uolnieni: Reiner Leopold (który nadawał firmę procesowi) 12 głosami, dalej Bernstein Aleksander, Anisfeld Jonas, Spingarn Józef, Reinhold Szaja, Ruffin Neufeld.

Dalej skazani zostali na 2 do 3 miesięcy zwykłego więzienia: Taffet Juda, Neufeld Mojżesz, Nef Izaak, Poos Samuel, Lebnitser Chaim.

Przyśięgli przyjęli co do zasądzonych, że szkoda należy oceniać poniżej 300 zł.

Prokurator państwa zgłosił odwołanie od niskiego wymiaru kary, zasądzony zaś Taffet zażalenie nieważności.

Kraków, 8 grudnia. Oddział lwowskiego Towarzystwa ludoznawczego dla Krakowa i powiatów sąsiednich ukonstytuował się tutaj pod przewodnictwem delegata tego Towarzystwa p. Józefa Świątko. Prócz niego, do zarządu weszli pp. prof. Szymon Matusiak jako skarbnik, Jan Jakóbiec, słuchacz filozofii, jako sekretarz, Bron. Gustowicz, prof. gimnazjalny i Stanisł. Polaczek, nauczyciel z Krzeszowic, jako członkowie.

W pierwszą niedzielę każdego miesiąca będą się członkowie oddziału krakowskiego zbierali na posiedzenia naukowe.

Kraków, 8 grudnia. Bawi w Krakowie w przejeździe do Zakopanego znakomity artysta malarz Józef Chelmoński.

W drodze do Warszawy zatrzymał się w Krakowie Anglik Curtin, znany tłumacz powieści Sienkiewicza.

Kraków, 8 grudnia. Zmarła tu Marya z Krobickich Nowosielecka, żona starszego komisarza starostwa. Zwłoki przewiezione zostaną do grobów rodzinnych w Wojskowej w pow. dobromilskim.

Kraków, 8 grudnia. Wczorajszego wieczora odbyło się tu zgromadzenie członków uprawnionych do wyboru sześciu delegatów na walne zebranie krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Na wstępie hr. Andrzej Potocki, jako wybrany do dawnej Rady nadzorczej Towarzystwa przez m. Kraków, złożył sprawę ze swych czynności i omówił korzyści nowego statutu dla Krakowa.

Następnie rozpoczęło się próbne głosowanie.

Na 50 zebranych otrzymali: hr. Potocki Andrzej głosów 49, notaryusz dr. Lipowski Konstancy 42, dyrektor filii Banku krajowego Sędzimir Mieczysław 35, adwokat dr. Stanisławski Walenty 32, dyrektor Banku galicyjskiego dr. Binder Wilhelm 31, adw. dr. Smolarski Kazimierz 30.

Po nich otrzymali głosów 27 kupiec Jawornicki, 17 Kwiatkowski Jan i tyleż Szwarz Henryk.

Stanisławów, 8 grudnia. Prokuratora skonsfiskowała odezwę tutejszych socjalistów, wzywającą o poparcie dla strajkujących od trzech miesięcy robotników żydowskich, wyrabiających „talesy” w Kolumy.

Wiedeń, 8 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Adjunkt męskiego zakładu karnego w Stanisławowie Bilkowski, mianowany został inspektorem zakładu karnego dla kobiet we Lwowie.

Profesor kraj. szkoły lasowej we Lwowie Lipiński i asystent lasowy Kurnik, mianowani zarządcami lasów i domen. Elew lasowi Szezerbowski i Lesikiewicz mianowani asystentami lasowymi w obwodzie dyr. lasów i domen we Lwowie.

Wiedeń, 8 grudnia. Trybunał kasacyjny, z powodu zażalenia prokuratora generalnej, zawiesił wyrok sędzięgo I. instancji w sprawie Tachau-Lueger o obrazę honoru.

Wiedeń, 8 grudnia. W dniu 22-go b. m. odbędzie się generalne zgromadzenie Banku austro-węgierskiego, celem prowizorycznego przedłużenia przywileju bankowego po dzień 30-go czerwca 1899 roku. Bank otrzymał już od obydwu ministrów skarbu urzędowe pisma o prowizorycznym przedłużeniu przywileju.

Wiedeń, 8 grudnia. *Fremdenblatt* twierdzi, iż na piątkowym posiedzeniu Izby posłów rząd wniosie prowizoryum ugodowe aż do końca czerwca r. 1899, zawierające również prow. przedłużenie obecnej ustawy kwotowej do tego terminu.

Wiedeń, 8 grudnia. W sprawie Hentziego minister wojny Krieghammer poczynił miał kroki w celu wyjaśnienia swego stanowiska.

Rezultat ma być taki, że Krieghammer pozostanie na swym urzędzie.

Praga, 8 grudnia. Na wczorajszym posiedzeniu Rady miejskiej znaczną większością wybrano Młodoczecha Sokola Franciszka naczelnym dyrektorem instytutu dla biednych.

Nieporozumienie, panujące od soboty między dwiema partjami, usunięte.

Berlin, 8 grudnia. Reichstag wybrał hrabiego Ballestremę prezydentem.

Berlin, 8 grudnia. Wiceprezydentem Reichstagu został Schmidt. W poniedziałek odbędzie się dyskusja nad etatem państwowym.

Londyn, 8 grudnia. Kitchener odjechał wczoraj do Kairu, skąd po kilku dniach pobytu udaje się do Omdurmanu.

Berlin, 8 grudnia. Wydane przed tygodniem z górą „Pamiętniki Bismarka” miały się rozejść dotychczas w 318.000 egzemplarzy.

Paryż, 8 grudnia. Wczoraj wieczór miało miejsce uroczyste otwarcie nowej Opery komicznej, w obecności prezydenta Faura i wszystkich ministrów, ciała dyplomatycznego i wielu dygnitarzy. Przy przybyciu prezydenta Faura wznoszono okrzyki na cześć armii i Picquarta, wskutek czego wszczęła się bitka — przyczem jedną osobę aresztowano.

Paryż, 8 grudnia. Na Sekwanie wynikło fatalne starcie jednego ze statków parowych, utrzymujących komunikację osobową w obrębie miasta (Bateau Omnibus), z innym parowcem. „Omnibus” zatonał. Z ludzi nikt nie utracił życia.

Londyn, 8 grudnia. W tutejszej cerkwi greckiej odbyło się uroczyste nabożeństwo dziękczynne z powodu wyzwolenia Krety z pod władzy Turków.

Takie same nabożeństwo, przy udziale 50 pastarów anglikańskich, odbyło się w kościele św. Piotra.

Londyn, 8 grudnia. *Truth* donosi, iż młoda królowa holenderska Wilhelmina zawiadomiła listownie królowę Wiktoryę o swych zaręczynach z księciem Wilhelmem.

Rzym, 8 grudnia. Jak słychać, miano tu wobec wzmagającego się w Hiszpanii ruchu karlistowskiego dać wskazówkę Don Carlosowi, że powrót jego do Wenecji byłby dla rządu włoskiego bardzo niepożądany. Chcą tu mianowicie uniknąć nawet pozorów, jakoby ruch karlistowski był kierowany lub ożywiany z ziemi włoskiej.

Parzeno, 8 grudnia. O 25 mil ztąd na morzu nastąpiła nocy onegdajszej, wskutek mgły, kolizja parowców „Capraraia” i „Istria”. Ostatni zatonał. Kapitan i 26 majtków „Istria” zdołało się jednakowoż uratować w łodzi. Błądzili oni po morzu, aż spotkali ich i uratował bryg włoski. Dziś wczesnym rankiem przybyli do Parzeno.

Konstantynopol, 8 grudnia. Minister wojny zarządził utworzenie batalionów Iławów w 2 i 3 korpusie.

Pekin, 8 grudnia. Poseł francuski Gérard doręczył w Tsung-li-Yamen ultimatum, w którym zagrożono, że jeśli w ciągu 10 dni misjonarze francuscy, uwiecznieni przez powstańców w prow. Szatczwang, nie zostaną wypuszczeni na wolność, wojska francuskie przekroczą granicę chińską.

Jeszcze o przesileniu na Węgrzech.

Budapeszt, 8 grudnia. Wczoraj po południu wielu posłów z opozycyjnych stronnictw odwiedziło Szilagyi'ego, prosząc go, aby poddał się wczorajszej uchwałie Izby i cofnął swą dymisyę.

Szilagyi przyjął ich bardzo uprzejmie i oświadczył, że uchwalenie wniosku Apponyi'ego zrobiło na nim bardzo korzystne wrażenie i że zastanowi się nad tem, czy nie należy mu cofnąć dymisyi. Definitywną odpowiedź ma dać w ciągu dnia dzisiejszego.

Budapeszt, 8 grudnia. Wszyscy w Budapeszcie obecni członkowie stronnictwa liberalnego, z nielicznymi wyjątkami, podpisali wniosek Tiszy. Przypuszczają tu, że także posłowie kroaccy, którzy jutro przybędą, podpiszą wniosek.

W klubie stronnictwa liberalnego panuje usposobienie dobre i pełne wiary w przyszłość. Ogółem wystąpiło dotychczas z klubu 15 posłów. Dysydenci odbyli wczoraj popołudniową konfereencyę, na której uchwalili wystąpienie ze związku klubowego, przy zupełnem jednak zachowaniu swego liberalnego programu.

KRONIKA.

Na cześć Tadeusza Baracza, twórcy pomnika króla Jana III., we Lwowie, odbył się wczoraj wieczorem bankiet, urządzony przez Tow. strzeleckie w gmachu własnym na miejskiej Strzelnicy.

Sala była świątecznie udekorowaną — do stołu zasiadło przeszło 80 osób, członków i gości Towarzystwa. Towarzystwo strzeleckie czeło w twórcy pomnika zarazem długoletniego członka swego, b. króla kurkowego, oraz twórcę i ofiarodawcę biustu króla Jana, stojącego w parku Strzelnicy.

W czasie uczy przygrywała muzyka 80 pp. Pierwszy zabrał głos prezes Tow. p. Michalski, wznosząc toast na cześć polskiego artysty i obywatela.

W odpowiedzi na ten toast zaznaczył skromnie artysta, że wiele z przypisywanych mu zasług należy się prezydentowi miasta, które udzieliło mu swojej zażyłości i skutecznego poparcia.

Prezydent dr. Małachowski wznosił toast na pomyślność artysty, który, żyjąc z mieszczaństwem naszym, wiecznie trwał po sobie pamiątkę.

Dr. Weigel toastował na cześć Tow. strzeleckiego, które potrafi cześć swoich członków.

Szereg oficjalnych toastów zakończył wreszcie p. Bieniecki wychyleniem kielicha na cześć prasy, poczem, wśród swobodnej pogadanki przepędzono czas do późnej nocy.

118 posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się jutro, w piątek, dnia 9 grudnia o 6 wiecz. w sali ratuszowej. Na porządku dziennym znajdują się między innymi następujące sprawy: regulacja ul. św. Stanisława, budowa kanału w ul. Ujejskiego (uchwały 2-gie), zatwierdzenie kosztorysu na szkołę św. Marcina, rekursu budowlane itd.

„Sokół” lwowski urządza dzisiaj, na dochód budowy boiska gimnastycznego, przedstawienie amatorskie. Odegraną zostanie krotowidła „Dwa razy dwa”.

Tygodnik kolejowy.

Akcyja kraju w sprawie kolei lokalnych.

Sprawozdanie krajowego biura kolejowego z postępu krajowej akcyi kolejowej za czas od 15 maja 1898 do 25 listopada 1898.

Na ubiegłej sesji, odbytej dnia 2 czerwca 1898 roku, powzięła krajowa Rada kolejowa następujące uchwały:

a) na wniosek p. Lea: Rada kolejowa doradza: Wydział krajowy zwoła ankietę reprezentantów korporacji i Towarzystw ekonomicznych krajowych, celem porozumienia się, co do zasad organizacji krajowego biura taryfowego.

b) na wniosek p. Piepesa-Poratyńskiego: „Rada kolejowa wyraża zdanie, iż wobec posuniętego stanu budowy kolei, objętych pierwszym okresem, należy przystąpić do przygotowania okresu drugiego a to w podwójnym kierunku t. j. spowodowania zgłoszeń nowych projektów, jakoteż przedstawienia wniosków do najbliższego Sejmu o podniesienie funduszu kolejowego do wysokości 600.000 zł. rocznej subwencji“.

Ponieważ jednak na posiedzeniu pomienionem obecnych było tylko sześciu członków, a do ważności uchwał potrzebna jest, w myśl postanowień §. 7-go ustanowionego przez Wysoki Sejm statutu organizacyjnego gal. kraj. Rady kolejowej, obecność przynajmniej ośmiu członków prócz przewodniczącego, przeto przedkłada się obie wyżej wspomiane uchwały na obecnej sesji do wiadomości i ewentualnego dodatkowego zatwierdzenia.

Obecny stan pierwszego programu kraj. akcyi kolejowej:

a) Linie już wybudowane są: 1) Borki wielkie-Grzymałów. 2) Łupków-Cisna.

Wyniki eksploatacyi dla obu tych linii za rok 1898 podane zostaną Radzie kolejowej na następnej sesji po otrzymaniu dotyczących dat ze strony Dyrekcji kolei państwowych.

Na podstawie studyów ogólnych kraj. biura kolejowego stwierdzono jednak, że ruch na obu wyżej wspomnianych liniach znacznie wzrasta.

Nadmieniamy jeszcze, że czysty dochód z eksploatacyi kolei Borki wielkie-Grzymałów od 12 sierpnia 1897 do 31 grudnia 1897 wynosił 6790 zł. 21 ct.

Dochody brutto za cały rok obliczone w przybliżeniu z wyników za 4½ miesiąca 1897, wynosiłyby 47.100 zł. czyli 1430 zł. za kilometr, zaś rozchody za cały rok 28.640 zł. czyli 868 zł. za klm.

Według prowizorycznych zestawień dochód brutto od 1 stycznia 1898 do 31 października 1898 wynosił 46.968 zł., co wskazuje na znaczny wzrost ruchu.

Odnosnie do linii Łupków-Cisna nadmieniamy, iż w ciągu miesiąca października przeprowadziła Generalna Inspekcja wspólnie z organami Wydziału krajowego i Dyrekcji kolei państw. zbadanie tej linii co do możliwości zaprowadzenia na niej ruchu osobowego i na podstawie pomyślnego wyniku tych badań komisyjnych udzielonem zostało zezwolenie do otwarcia ruchu osobowego na kolei Łupków-Cisna z dniem 20 października b. r.

b) Linie pozostające w budowie:

1) Trzebinia-Skawce. Budowa kolei tej postąpiła bardzo znacznie, gdyż prawie wszystkie roboty ziemne i objekta są już na ukończeniu, również uskutecznionem zostało kładzenie nawierzchni na całej prawie linii z bardzo nieznaczniemi tylko przerwami.

W robocie pozostaje jeszcze jeden większy most na rzece Skawie w klm. 39 (gmina Wozinki) oraz przejazd górą po nad koleją północną w Trzebinii; rozpoczęcie budowy tego ostatniego projektu, opóźniło się z powodu rozlicznych przeszkód, stawianych przez Zarząd kolei północnej.

Budynki wszystkie są już pod dachem, obecnie dokonuje się tylko wyprawa wewnętrzna.

Roboty na stacjach złączeniowych są również w pełnym toku, wyjątek stanowi jedynie stacja Wadowice, co do której nie ukończono jeszcze rokowań z koleją północną ces. Ferdynanda.

Wymogi wojskowości oraz Zarządu kolei państwowych, co do wyposażenia stacji złączenia w Spytkowicach i Skawcach, jak nie mniej udziału kolei Trzebinia-Skawce w kosztach urządzeń parowozniczych (*Zugsförderungsanlagen*) na stacji Sucha ze względu na to, iż ruch urządzonym będzie w ten sposób, iż pociągi kolei Trzebinia-Skawce dochodzić będą aż do Suchy, w szczególności zaś potrzeba budowy osobnej stacji Wadowice, spowodowały, iż musiano skorzystać z upoważnienia udzielonego przez Sejm dnia 15 lutego 1897 w przedmiocie podwyższenia kapitału zakładowego o kwotę 200.000 zł.

W skutek prośby, wniesionej przez Towarzystwo akcyjne kolei lokalnej Trzebinia-Skawce, zamierza Wydział krajowy odnieść się obecnie do W. Sejmu z wnioskiem o upoważnienie do objęcia przez kraj 2/3 części powyższej kwoty w zamian za akcyje pierwszeństwa kolei Trzebinia-Skawce.

Nadto postanowiło Towarzystwo akcyjne kolei Trzebinia-Skawce nabycie kolei górniczej Trzebinia-Siersa za kwotę 250.000 zł., płacąc obecnemu właścicielowi powyższą sumę akcyjami pierwszeństwa.

2) Linia Chabówka-Zakopane. Budowa kolei tej postąpiła znacznie, roboty ziemne w miejscach, gdzie grunta wykupione są prawie na ukończeniu, to samo dotyczy również obiektów.

Wykupno gruntów opóźniło się nieco dlatego, iż z powodu zbyt wygórowanych żądań właścicieli, musiano prawie na całej linii przeprowadzać oszacowanie sądowe; obecnie jednak jest już przeszło 80 procent gruntów nabyte, co do reszty zaś, to obecnie kończy już komisya szacunkowa swoje czynności, tak, że z początkiem grudnia wszystkie grunta będą już w rękach przedsiębiorstwa.

Budynki są, z nielicznymi wyjątkami, pod dachem. Rozwózka szyn i progów odbywa się wzdłuż całej linii.

W dniu 14 września ukonstytuowało się Towarzystwo akcyjne i będzie mieć na razie siedzibę w Wiedniu aż do ukończenia budowy, poczem przeniesionem zostanie do Lwowa.

Prezesem Rady zawiadowczej obranym został Władysław hr. Zamoyski, zastępca prezesa p. Kargl, prócz tego weszli do Rady zawiadowczej pp. Jaxa Chamiec, Deyma, Schwarzenberg-Czerny i Werner.

3) Linia Delatyn-Kołomyja-Stefanówka. Komisya reambulacyjna dla całej tej linii została już przeprowadzona.

Roboty ziemne około budowy postąpiły znacznie naprzód, to samo dotyczy obiektów budynków.

Wykupno gruntów postępuje stosunkowo wolniej, a to z powodu trudności, na jakie natrafiano u właścicieli, szczególnie większych posiadłości, tak, że dla znaczniejszej części linii musiano sądowe oszacowanie przeprowadzać.

Komisya sądowo-szacunkowa jeszcze czynności swoich nie ukończyła.

Dotychczas wykupiono jednak już przeszło 60 procent gruntów, a liczyć można na pewno, że do wiosny oddane będą przedsiębiorstwu grunta na całej linii. Rozwózka szyn i progów jest w pełnym toku.

Obecnie toczą się rokowania z Zarządem kolei państw., co do rozszerzenia stacji Kołomyi oraz z Zarządem nowych bukowińskich kolei lokalnych, co do rozszerzenia stacji złączenia Stefanówka kolei Łużany-Zaleszczyki.

4) Linia Piła-Jaworzno. Pertraktacje koncesyjne dla kolei lok. Piła-Jaworzno, zostały na dniu 18 maja 1898 ukończone.

Koncesya na budowę i eksploatacyę tej kolei została wydana na imię p. Roberta Domsa i ogłoszoną w Dz. ust. państw. pod l. 152 z dnia 29-go sierpnia 1898.

Z dniem 1-go października b. r. utworzono kierownictwo budowy z siedzibą w Chrzanowie. Kierownictwo to wypracowuje obecnie projekt częściowej zmiany linii pod kontrolą kraj. biura kolejowego.

Budowę kolei tej poruczył Wydział krajowy w porozumieniu z koncesyonaryuszem za cenę ryczałtową 222.000 zł. tj. niższą o 9.000 zł. od sumy kosztorysowej spółce „Olewiński i Bogucki“ (która buduje obecnie linię Trzebinia-Skawce) z terminem ukończenia w listopadzie 1899 r.

Czynności przygotowawcze dla rozpoczęcia budowy, zostały już przez przedsiębiorstwo wdrożone. Wykupno gruntów poruczono adwokatowi dr. Bednarskiemu z Krakowa, który czynności odnośnie już rozpoczął.

Dalsze projekta kolei lokalnych.

1. Przeworsk-Bachórz. Celem umożliwienia budowy kolei tej w najbliższej przyszłości, zamierza Wydział krajowy przedłożyć Wys. Sejmowi na obecnej sesji wniosek o podniesienie dotacyi na popieranie kolei niższorządnych o 100.000 zł., tj. do wysokości 400.000 zł.

W ten więc sposób możliwem będzie udzielenie uchwalonej przez W. Sejm gwarancji na pożyczkę pierwszeństwa do wysokości 1.800.000 zł. na rzecz kolei Przeworsk-Bachórz.

Rokowania z rządem co do uzyskania wydatniejszego finansowego paparcia kolei tej ze skarb państwa, po nad przyrzeczoną subwencję 500.000 nie zostały uwieńczone pomyślnym skutkiem, wobec czego Wydział krajowy zażądał od interesentów prywatnych podwyższenia swych udziałów o sumę 260.000 zł. Jeżeli sprawa sfinansowania kapitału zakładowego weźmie pomyślny obrót, w takim razie nie będzie stało na przeszkodzie rozpoczęciu budowy z wiosną przyszłego roku, tem bardziej, że projekt szczegółowy jest już gotów i komisya reambulacyjna odnośnej linii odbyć się może zaraz z początkiem wiosny 1899.

Po przeprowadzeniu bowiem komisji reambulacyjnej przystąpić będzie można natychmiast do przysądzenia budowy, względnie do rozpisania ofert.

2. W przedmiocie innych projektów kolejowych jako to:

Jasło-Żmigród-Konieczna.

Krosno-Dukla.

Borysław-Stebnik.

Lwów-Winniki.

Dębica-Jasło, nie uczynili interesenci dotychczas zadość wymogom ustawy krajowej z r. 1893. (Dz. u. kr. l. 42).

Zresztą już dziś oświadczyć można, że nie wszystkie z tych kolei będą mogły być objęte nowym programem akcyi kraju na rzecz kolei lokalnych.

3. Co do połączenia kolei Chabówka-Zakopane z Węgrami, to prócz projektu linii Nowy Targ-Suchahora, którego wypracowanie zarządził Wydział krajowy na żądanie ministerstwa kolejowego, przedłożył jeszcze Wł. hr. Zamoyski, właściciel Zakopanego, projekt linii Zakopane-Suchahora.

Obydwa projekty te były przedmiotem komisji rewizyjnej trasy, odbytej w czasie od 17-go do 20-go listopada 1898; komisya pomieniona na podstawie badań na miejscu przeprowadzonych, uznała projekt połączenia z Zakopanego za korzystniejszy ze względu na interesa ekonomiczne, zastrzegła jednak decyzję ostateczną w wyborze linii ministerstwu kolejowemu po przeprowadzeniu odpowiednich studyów komercyjnych i zestawienia rachunku rentowności.

4. Po zatem udzieliło ministerstwo kolejowe zezwolenia na wstępne studia dla linii Grzymałów-Kałaharówka i Radziszów-Mszana dolna; o ile prywatnie wiadomo, zostało wypracowanie projektów wstępnych dla obu tych linii wdrożone.

Budowa linii Grzymałów-Kałaharówka wpłynąć może znacznie na podniesienie rentowności kolei lokalnej Borki wielkie-Grzymałów.

Wschodnio-galicyjskie koleje lokalne: Budowa wszystkich linii wschodnio-galicyjskich kolei lokalnych, została już w zupełności ukończona.

W ciągu listopada mianowicie oddano do publicznego użytku linie Czortków-Zaleszczyki, Hadyń-Kowce-Skała, Teresin-Iwanie puste.

Kierownictwo budowy przeniesionem zostało do Lwowa, gdzie nastąpić ma wypracowanie planów wykończenia, oraz ostateczny obrachunek budowy.

Siedziba Towarzystwa akcyjnego zostanie, odnośnie do postanowień koncesyi, przeniesioną do Lwowa.

Budowa kolei przez rząd projektowanych. W budowie państwowej znajduje się obecnie kolej:

Chodorów-Stryj i

Przeworsk-Rozwadow,

a nadto wypracowuje się projekt kolei ze Lwowa przez Rudki-Sambor do granicy węgierskiej; jak się dowiadujemy, odbyć się ma rewizya trasy tego projektu z początkiem roku 1899 przyczem ustanowionym zostanie punkt przejścia tej kolei przez granicę węgierską.

Jeden bowiem projekt paparty przez Wysoki Sejm prowadzi na Turcję i ma przejść granicę węgierską pod Uzsok, zaś według drugiego projektu, linia prowadziłaby na Lutowska i przekraczała granicę węgierską koło Wołosatego.

Sprawa ta jest przedmiotem studyów kierownictwa budowy.

Rozmaitości.

Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów. Towarzystwo tej kolei ukonstytuowało się w poniedziałek w Wiedniu.

Zgromadzenie wybrało do Rady zawiadowczej: szefa sekcyi Leddihna, radcę Hasenoehrla, radcę Hubera, dra Wernera, sekretarza austr. zakładu dla przedsiębiorstw komunikacyjnych — dalej Stanisława Kozmiana, M. Dattnera, członka krakowskiej Izby handlowej, J. Kohna z Wiednia i emer. inspektora kolejowego Wandruszka. Prezesem Rady wybrany Leddihn, wiceprezesem Hasenoehr. Siedzibą Towarzystwa jest na razie Wiedeń — wszakże za uchwałą walnego zgromadzenia może siedziba być przeniesiona do Krakowa wtedy, gdy kolej będzie dawać czyste zyski, tak, iż zaliczane przez skarb państwa kosztu ruchu będą przez 5 lat pokryte z 4 proc. Kapitał Towarzystwa wynosi 2.340.000 koron i składa się z 3.000 sztuk akcyj pierwszeństwa i 2.850 akcyj zakładowych po 400 koron. Obowiągu pierwszeństwa Towarzystwo wydawać nie może — wolno mu tylko w razie potrzeby wydać dalsze akcyje. Ruch prowadzić będzie dyrekcja kolei państwowej.

Z kolei w Królestwie. Projekt budowy drugiej linii kolejowej między Warszawą i Małkinią został zatwierdzony przez władzę wyższą. Roboty będą dokonane w roku przyszłym.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu budżetowego drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej rozpatrywano projekt podwyższenia kwot, pobieranych przez oficjalistów kolejowych, zamieszkających w Warszawie, na wynajęcie mieszkań. Podwyżka ta zwiększyłaby wydatki kolejowe o 100.000 rubli. Po rozpatrzeniu projektu komitet uchylił go, postanowiwszy w dalszym ciągu stosować system gratyfikacyi i podwyższania pensyi za długoletnią służbę.

Zarząd drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej poruszył kwestyę podwyższenia pensyi urzędnikom niższym: pomocnikom zawiadowców, telegrafistom itd.

P. Jaroszyński, urzędnik drogi żelaznej warszawsko-petersburskiej, wynalazł do wagonów towarowych zamek, który się otwiera za pomocą skomplikowanego mechanizmu, co utrudnia wtargnięcie złodziei do wagonu. Wynalazek swój p. Jaroszyński sprzedał jednemu z inżynierów za 100 rubli.

Redaktor naczelny:

Tadeusz Romanowicz.

Odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.